

KS. JERZY SZYMIK

Lublin

TEOLOGIA „LITERACKA” (CZ. II)

Teologia „literacka”, zwana też „teologią w literaturze”, jest jednym z istotnych sposobów funkcjonowania literatury pięknej w ramach topiki teologicznej. Fenomen ten, znany w dziejach myśli teologicznej i literaturoznawczej, dojrzał już do próby metodologicznej systematyzacji. Kwestią zasadniczą jest lokalizacja teologii „literackiej” – jako tzw. teologii doświadczalnej – w ramach wielości form teologicznych wypowiedzi językowych. Takie umiejscowienie fenomenu „teologii w literaturze” pomaga w jego zdefiniowaniu i ustaleniu zakresu pojęcia. A wówczas otwierają się możliwości badawcze dotyczące już wprost identyfikacji i rekonstrukcji teologii obecnej „wewnątrz” tekstu literatury pięknej. Przy uwzględnieniu szeregu dyrektyw metodologicznych (dowartościowanie specyfiki poznania literackiego, odróżnianie etapów opisu i analizy, dobór właściwego języka opisu) można określić pola jej występowania (problematyka, tematyka, motywy) oraz stopnie jawności (*explicite, implicite, à rebours*).

Powyższe treści zawierała część I („Roczniki Teologiczne” 40:1993 z. 2 s. 131-145) prezentowanego tu artykułu. Poniższa partia tekstu, składająca się na część II, koncentruje się na dwóch fundamentalnych zagadnieniach związanych z teologiczną „użytecznością” teologii literackiej. W pierwszym rzędzie chodzi tu o sprecyzowanie metodologicznych zasad rządzących hermeneutyką badań poświęconych teologii obecnej na kartach literatury. Będzie to więc próba odpowiedzi na pytanie o znaczenie i kierunki teologicznej interpretacji teologii „literackiej”. Uzyskane wnioski podprowadzą do problemu drugiego, do określenia zasadniczych funkcji teologicznych reflektowanego fenomenu. Okazuje się, że różne szkoły i tradycje teologiczne udzielają w tym zakresie różnych, choć komplementarnych, odpowiedzi.

Oba zagadnienia stanowią istotny składnik badań nad teologią „literacką”, a szerzej – badań interdyscyplinarnych z pogranicza teologii i nauki o

literaturze. Pozwalają ugruntować miejsce literatury pięknej w zbiorze współczesnych „loci theologici”.

I. TEOLOGICZNA INTERPRETACJA TEOLOGII „LITERACKIEJ”

Przechodząc do uwag dotyczących ściśle problemu interpretacji teologii „literackiej”, trzeba sprecyzować sposób rozumienia tej operacji badawczej w kontekście obecnego etapu naszej refleksji. Należy podkreślić, że będzie mowa o t e o l o g i c z n e j interpretacji teologii „literackiej”, opartej na wcześniejszej analizie i interpretacji literackiej. Mówiąc obrazowo: fundament opisywanej konstrukcji tkwi w obrębie nauki o literaturze, a jej zasadniczy korpus, na którym właśnie koncentrujemy uwagę – sytuuje się w obrębie teologii. Taki sposób rozumienia „interpretacji teologii «literackiej»” jest zbieżny z tym, co S. Sawicki określa jako „teologia literatury”: utwór jest wyjaśniany i oceniany poprzez zabieg wprowadzenia go w „teologię”, a sens zjawisk literackich (precyzyjniej: teologiczno-„literackich”) jest odkrywany w perspektywie już ściśle teologicznej¹ Teologia literatury jest – zdaniem wspomnianego autora – relacją między literaturą a teologią, jednym ze sposobów „odślaniania tego, co teologiczne w dziele literackim”².

Teologia literatury posługuje się własną (teologiczną) metodologią, wspomaganą niezbędnie metodologiami nauk literaturoznawczych (czy szerzej: humanistycznych). Współpraca dotyczy zwłaszcza punktu wyjścia, czyli

¹ *Sacrum w badaniach literackich*. W: *Kultura, literatura, folklor*. Red. M. Graszewicz, J. Kolbuszewski. Warszawa 1988 s. 14-15; t e n ż e. *Sacrum w literaturze*. W: *Sacrum w literaturze*. Red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki. Lublin 1983 s. 20-21.

² A również „tego, co czeka na odsłonięcie w skali literatury powszechnej” (t e n ż e. *Sacrum w literaturze* s. 21). „Interpretacja taka dotyczyć może całej literatury, nie tylko utworów teologicznie nacechowanych” (t e n ż e. *Sacrum w badaniach literackich* s. 15). Zakres znaczeniowy terminu „teologia literatury” jest tu ograniczony do teologicznej refleksji nad „utworami teologicznie nacechowanymi”, do procesu teologicznej interpretacji tego, co teologiczne w „tym oto” dziele literackim. Dla potrzeb określenia teologicznej refleksji nad literaturą piękną „w ogóle” (z syntezą wniosków wynikających z badań teologii „literackiej” włącznie), czyli teologicznej meta-refleksji nad fenomenem literatury – stosujemy pojęcie „teologia słowa literackiego”. W jeszcze innym sensie używają tego samego terminu (*die Literaturtheologie*) badacze niemieccy, G. Kranz i E. J. Krzywon. W ujęciu Krzywona (*Wiedza o literaturze a teologia*. Tłum. z niem. jz i ap. „Życie i Myśl” 27:1977 nr 7-8 s. 129-130) zadaniem teologii literatury jest wprawdzie „analiza teologiczna”, ale rozumiana wyłącznie aspektowo, jako integralna składowa nauki o literaturze. Zaś Kranz (*Lexikon der christlichen Weltliteratur*. Freiburg im Br.–Basel–Wien 1978 s. 34 n.) rozumie teologię literatury bardzo szeroko, w sposób zbliżony (aczkolwiek nie identyczny) do naszej „teologii słowa literackiego”. Winna ona m.in. badać – jego zdaniem – związki między literaturą a religią i teologią.

koniecznych, analityczno-interpretacyjnych ustaleń, dotyczących tekstu z punktu widzenia literaturoznawczego. Tak rozumiana interpretacja teologii „literackiej” winna respektować wszystkie, sygnalizowane już, zasady i dyrektywy metodologiczne związane z teologiczną interpretacją jakiegokolwiek aspektu utworu literackiego³.

Interpretująca dzieło sztuki słowa „lektura teologiczna” – używając określenia J. C. Scannone⁴ – jest czymś niezwykle koniecznym i wartościowym z (nie tylko) teologicznego punktu widzenia, ale jednocześnie czymś uwikłanym w sieć hermeneutycznych zawłości i pułapek⁵. Dobór właściwego teologicznie kontekstu interpretacyjnego⁶, umiejętne posługiwanie się odmianami „figuralnej metody interpretacji” (*figurale Interpretationsmethode*)⁷, ocena wypowiedzi artystycznych, „które z jednej strony nie wykazują żadnej ścisłości terminologicznej, z drugiej zaś są wyrażone w szacie pojęć literacko-poetyckich”⁸ – to tylko niektóre z nich.

1. Znaczenie interpretacji teologicznej

Jednak wartość i konieczność teologicznej interpretacji „literackiej” teologii (czy choćby tylko jej elementów obecnych w utworze) jawi się ze szczególną intensywnością. I to z kilku powodów.

³ Por. F. S z u l c. *Jak badać obraz Boga w literaturze?* „Teologia w Polsce” 6:1988 nr 17 s. 20-23 (Problemy interpretacji i ocen); S a w i c k i. *Sacrum w badaniach literackich* s. 15.

⁴ Argentyński przedstawiciel teologii wyzwolenia interpretację teologiczną południowoamerykańskich poematów ludowych nazywa zabiegiem „lektury teologicznej” (*la lecture théologique*). Odczytuje i odkrywa tą drogą – jak twierdzi (*Poésie populaire et théologie. L'apport de Martin Fierro à une théologie de la liberation*, „Concilium” 12:1976 nr 5 s. 113-123) – ich najgłębszy sens oraz ich „teologiczną trafność” (*la pertinence théologique*).

⁵ Por. R. E. R o g o w s k i. „Wszystko przez Ducha i dla Ducha...” *Słowacki jako teolog i mistyk*. „Collegium Polonorum” 11:1987 t. 9 s. 102.

⁶ „Interpretacja jest zawsze w większym lub mniejszym stopniu usiłowaniem zmierzającym do identyfikacji kontekstu trafnie tłumaczącego utwór. Badacz formuluje [...] p r o p o z y c j ę k o n t e k s t u, który całość tę oświeca” (J. S ł a w i ń s k i. *O problemach „sztuki interpretacji”* W: *Liryka polska. Interpretacje*. Red. J. Prokop, J. Sławiński. Kraków 1971 s. 12. Por. T. T o d o r o v. *Poetyka*. Warszawa 1984 s. 9 n.; B. M i z i a. *Teologia w lirykach Juliusza Słowackiego*. Praca magisterska z teologii dogmatycznej napisana pod kierunkiem o. prof. S. C. Napiórkowskiego na Wydziale Teologicznym KUL. Lublin 1985. Mps s. 13-14.

⁷ K.-J. K u s c h e l. *Jesus in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur*. München-Zürich 1987² s. 16.

⁸ R o g o w s k i. „Wszystko przez Ducha...” s. 118.

Z jednej strony rozwój współczesnej hermeneutyki uświadamia nam, że sensy i wartości (także teologiczne) języka literatury ukazują swoje wielowymiarowe bogactwo tylko wtedy, gdy poszczególne jego „słowa” (symbole, metafory, opowieści itp.) są reflektowane i nieustannie ożywiane przez interpretację (także teologiczną)⁹ A więc nie tylko prawidłowość odczytania, ale niejako sam proces zaistnienia teologii „literackiej” jest bezpośrednio uzależniony od faktu jej przepuszczenia przez filtr teologii literatury.

Z drugiej strony, teologia „literacka” jest często inspirowana teologią (w znaczeniu najszerzej pojętej, a także dyskursywnej)¹⁰. Z tego też powodu, niejako „genetycznie”, domaga się ona nadrzędnej w stosunku do siebie interpretacji teologicznej. W niej znajduje swoje dopełnienie, tylko wtedy jest możliwa do odsłonięcia, tylko wtedy „wybłyskuje” z tekstu – znajdując ujście w swoim źródle. Teologia w literaturze bywa nierzadko formą interpretacji, artystycznego przekładu czy „przedłużenia” myśli teologicznej, wyrażonej „normalnie” w języku ściśle konceptualnym. Następuje wówczas swoiste zamknięcie hermeneutycznego koła: interpretująca teologię „literacka” teologia znajduje swojego interpretatora w teologii literatury¹¹. Byłby to więc, ostatecznie, jakiś pośredni, ale istotny składnik procesu reinterpretacji teologii w ogóle.

Poza tym: teologia w roli „interpretatora” teologicznie nacechowanego tekstu literackiego pozwala unikać błędnych tendencji skrajnego liberalizmu hermeneutycznego w tym zakresie¹². Wnosi ona bowiem w całość badań nieodzowny element wiedzy teologicznej¹³ Jak przekonująco dowodzi H. Rousseau, teologia „literacka” ze swej istoty domaga się konfrontacji z wiarą eklezjalną (*doit être confrontée à la foi ecclésiastique*)¹⁴. Jej wartość teologiczna nie tyle zależy od oryginalności wyrażenia doświadczenia indy-

⁹ P. Ricoeur. *Le volontaire et l'involontaire*. Paris 1950 s. 32. H. Seweryniak (*W stronę teologii poetyckiej*. „Collegium Polonorum” 6:1982 t. 6 s. 115) komentując Ricoeura, podkreśla: „nie istnieje język poetycki, który przetrwałby potok czasu, rozjaśniałby byt i kierowałby ku rozumieniu siebie bez podjęcia przez hermeneutę, rozpoznania struktur, krytyki porównawczej, wreszcie bez jakiejś interpretacji fenomenologicznej i egzystencjalnej”.

¹⁰ H. Rousseau. *La littérature. Quel est son pouvoir théologique?*. „Concilium” 12:1976 nr 5 s. 19.

¹¹ Por. A. Dunajski. *Norwid – teolog?* cz. II. „Przegląd Powszechny” 99:1982 nr 5 s. 366; S. Sawicki. Nietytułowana wypowiedź podczas dyskusji kończącej obrady nt. „Sacrum i sztuka” (*Sacrum i sztuka*. Red. N. Cieślińska. Kraków 1989 s. 225).

¹² S. Sawicki. *Granice „sakralnych” interpretacji literatury*. Mps s. 15.

¹³ Tamże s. 28-29; Kuschel. *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 18.

¹⁴ Rousseau, jw. s. 23.

widualnego (na poziomie kategorii autora), ile od spotkania z doświadczeniem wiary wspólnoty Kościoła, której istotną część stanowią teologowie¹⁵

Widać więc wyraźnie, że naszkicowana sieć zależności pomiędzy teologią „literacką” a jej interpretacją (jako operacją badawczą wchodzącą w zakres hermeneutyki teologicznej) zawiera oba sensy pojęcia „locus theologicus”. Teologia w literaturze okazuje się być bowiem źródłem dla naukowych badań teologicznych¹⁶ i źródłem teologicznej argumentacji¹⁷

2. Zasady hermeneutyczne

Teologiczna interpretacja teologii „literackiej” domaga się ścisłego stosowania kilku zasad hermeneutycznych. Są one ostatecznie składowymi poprawnego i efektywnego poznawczo rozumienia opisywanego fenomenu jako szczególnego rodzaju miejsca teologicznego. Żeby jasno sprecyzować stanowisko, tzn. odpowiedzieć na pytanie o właściwy kierunek i prawidłowe rozłożenie akcentów w badaniach prowadzonych w ramach teologii literatury, spróbujemy najpierw podejść do problemu od strony negatywnej. Chodziłoby o ukazanie postaw badawczych niewłaściwych, czy przynajmniej niewystarczających, nie wnoszących niczego nowego do teologii jako takiej, mało twórczych poznawczo i rozmijających się z bogactwem teologicznym obecnej w literaturze teologii. Inaczej: czego teologowi pochylającemu się nad fenomenem teologii „literackiej” czynić „nie wolno” czy „nie wystarczy”?

Przede wszystkim nie wolno, parafrazując błyskotliwe określenie A. Kamieńskiej, „leczyć literatury z literatury”. Literatura nie jest „jakąś kaleką filozofią” czy teologią, którą należy dopiero odkopać spod jej obrazów, oczyścić ze specyfiki języka literatury¹⁸. Jakikolwiek teologiczne wartościowanie utworu literackiego (lub jego elementów) winno występować w nierozzerwalnym sprzężeniu z uwzględnianiem jakości estetyczno-literackich¹⁹. Teologia, o której mowa, jest „literacka” w samej swej istocie i jej wartość nie tkwi poza literaturą. Rzecz ma się dokładnie odwrotnie: wyrwana z naturalnego środowiska własnego języka, właśnie poza nim może stać się „kaleką”, tzn. nie będąc w pełni sobą – banalizuje się.

¹⁵ Tamże s. 24.

¹⁶ K. K l a u z a. *Telewizja jako miejsce teologiczne*. Mps s. 1.

¹⁷ Cz. S. B a r t n i k. *Poznanie historyczne w teologii*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19:1972 z. 2 s. 145; t e n ż e. *Kościół Jezusa Chrystusa*. Wrocław 1982 s. 357-358.

¹⁸ *Notatnik 1973-1979*. Poznań 1987 s. 95.

¹⁹ Por. H. S i e r i g. *Narren und Totentänzer. Eine theologische Interpretation moderner Dramatik*. Hamburg 1968 (zwl. Einleitung).

Nie wolno również ograniczać operacji badawczych teologii literatury do interpretacji dzieła literackiego za pomocą arbitralnie przyjętego klucza, przeniesionego schematycznie z warsztatu teologii dyskursywnej²⁰. Tak skonstruowany aparat badawczy, często nieelastyczny (choć nierzadko pomocny na niektórych poziomach interpretacji), okazuje się bowiem zbyt wąski i nieprzystający do żywiołu literackiego tekstu. Sztywna wierność apriorycznym założeniom może prowadzić do wtłoczenia utworu w odgórnie przyjęte ramy „z innego świata” i w konsekwencji do zredukowanego odczytania teologicznego bogactwa konkretnego dzieła.

Równie niewystarczające byłoby dostrzeżenie w „literackiej” teologii „miejsca teologicznego” o karykaturalnie zawężonym znaczeniu: jako obszaru, gdzie teologia konceptualna szuka samopotwierzenia, ilustracji własnych tez, czy też elementów, które może ona odkryć na swoich własnych, niepowtarzalnych drogach²¹. Byłaby to z pewnością jakaś forma instrumentalizacji literatury, narzucanie jej podrzędnej roli w „subtelnym quizie” (*ein subtiles Quiz*), według wyrażenia K.-J. Kuschela. Gra ta, w której teologia występuje z nieukrywanym poczuciem wyższości, przebiega następująco: literatura rozpoczyna opowiadanie – teologia dopowiada zakończenie²². Literatura jest wówczas traktowana jako klasyczna „ancilla theologiae”²³ i gubi się w ten sposób cenna możliwość ubogacenia teologii, możliwość uzależniona od przyjęcia postawy krytycznego, ale pokornego, bezinteresownego słuchania partnera.

Niezadowolające byłoby również postrzeżenie teologii „literackiej” wyłącznie jako formy popularyzacji teologicznych prawd, jako pewnej (paralelnej w stosunku do języka czystego dyskursu) drogi docierania teologii do zlaicyzowanego świata, wprowadzania jej „pod strzechy”²⁴. Bezsporny fakt istnieje-

²⁰ I.-P. J o s s u a, J. B. M e t z. *Théologie et Littérature*. „Concilium” 12:1976 z. 5 s. 7-10. Jako przykład tego typu interpretacji autorzy podają (tamże) odczytanie powieści Bernanosa przez H. Ursa von Balthasara za pomocą klucza teologii sakramentów.

²¹ Tamże s. 8. J. Salij (*Teologia Anny Kamińskiej* s. 4) na temat teologii w wierszach Kamińskiej: „Jako teolog nie próbuję szukać w niej potwierdzenia swoich poglądów [...]”. Cenną wskazówkę stanowią także słowa H. Künga (*Theologie und Literatur: Gegenseitige Herausforderungen*. W: *Theologie und Literatur. Zum Stand des Dialogs*. Hrsg. W. Jens, H. Küng, K.-J. Kuschel. München 1986 s. 27): „Viel wäre erreicht, [...] wenn es gelänge, dass zunächst einmal Theologie die Literatur weniger zur Illustration und Selbstbestätigung festgeschriebener, unveränderlicher Inhalte benutzte”

²² *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 4; J. K o p p e r s c h m i d t. *Gott ist tot. Versuch über die literarische Umsetzung dieses Satzes*. W: *Der fragliche Gott*. Hrsg. J. Kopperschmidt. Düsseldorf 1973 s. 68.

²³ K u s c h e l. *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 4; K r a n z. *Was ist christliche Dichtung?* s. 83.

²⁴ J o s s u a, M e t z, jw. s. 8.

nia tego zjawiska (i jego niewątpliwe pozytywy), nie może zacieśniać horyzontu teologicznych zainteresowań i badań. Teologia w literaturze to coś więcej niż zbiór ilustracyjnych przykładów (*Beischpielgeschichte*). Jej funkcja i wartość sięga o wiele dalej i głębiej niż zadania – choćby w najszczytniejszej służbie – strawnego przyrządzania teologicznych treści czy też pragmatyczna rola pedagogiczno-dydaktyczna²⁵

Zmieniając perspektywę refleksji z negatywnej na pozytywną, czyli stawiając w ramach teologicznej interpretacji teologii „literackiej” pytanie „co wolno?”, czy lepiej: „jak trzeba?”, należałoby przede wszystkim zarysować zasadniczą linię właściwego kierunku badań. Chodziłoby zatem o ustawienie działań hermeneutycznych pod kątem poszukiwań tego, co w fenomenie teologii „literackiej” naprawdę istotne i cenne z teologicznego punktu widzenia. Zdaniem autora niniejszej pracy, na prawidłowy poziom interpretacyjnego wglądu wprowadza teza zaproponowana w swoim czasie przez J.-P. Jossua i J. B. Metz: należy pytać o to, co literatura [wyrazić w dziedzinie teologii – J. Sz.] może s a m a (*peut seul*), poszukiwać tego, czego żadna teologia konceptualna nie potrafiłaby wypowiedzieć, a co literatura wyraża w sposób właściwy tylko sobie, niepowtarzalnie i potężnie (*puissamment*)²⁶.

Tak ustawiona perspektywa postrzegania teologicznych możliwości literatury pięknej (i ich praktycznej realizacji) wyzwala operacje hermeneutyczne z kręgu ciasnych zależności wyznaczonych terminami „ancilla – domina”²⁷ Przewyciężenie układu obciążonego relacjami podporządkowania i nadrzędności nie niweczy, rzecz jasna, krytycznej interpretacji teologii w literaturze. Wręcz przeciwnie: uzyskanie pewnego dystansu, nadaje krytyce nową jakość, umieszczając ją w przestrzeni dialogu²⁸. Perspektywa ta otwiera jednocześnie badania na dostrzeżenie autentycznych (a nie wysiłonych

²⁵ K u s c h e l. *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 4.

²⁶ Jw. s. 8. W kilka lat później, na kartach *Pour une histoire religieuse de l'expérience littéraire* (Paris 1985 s. 17), J.-P. Jossua formułuje tę tezę jeszcze bardziej dobitnie: „Qu'est-ce que la littérature peut dire, mieux qu'une théologie purement conceptuelle, du mystère de la foi et de l'existence chrétienne auquel l'une et l'autre se confrontent, ou même que peut-elle suggérer seule là ou la seconde échoue?”

²⁷ Należy podkreślić, że groźba interpretacyjnych fałszów i zawężeń zachodzi również wtedy (a nawet szczególnie wtedy), gdy hermeneuta, przyjmując wspomniany krąg zależności, dokonuje zamiany ról (poezja traktowana jako „domina theologiae”). Por. K r a n z. *Was ist christliche Dichtung?* s. 83.

²⁸ „Theologie und Poesie brauchen den Dialog, weil die Grundstruktur beider dialogisch ist. Dialog ermöglicht, eigenes beim anderen zu finden, weil akzeptiert ist, dass ein Partner ohne den anderen nicht sein kann” (U. B a l t z - O t t o. *Poesie wie Brot. Religion und Literatur: Gegenseitige Herausforderung*. München 1989 s. 37.

i marginalnych) wartości teologii „literackiej” w jej funkcji miejsca teologicznego.

Nietrudno zauważyć, że u podstaw tezy Jossua i Metza leży tzw. „szerokie” pojmowanie teologii, przekreślające znak równości pomiędzy „teologią w ogóle” a „teologią uprawianą w języku wyłącznie dyskursywnym” Dialogiczna struktura teologicznej interpretacji teologii „literackiej” jest możliwa tylko wtedy, jeżeli teologia w literaturze będzie „mogła być rozpatrywana jako teologiczna w sensie właściwym” (*comme proprement théologique*)²⁹ To z kolei zakłada, że z horyzontu metateologii i hermeneutyki teologicznej znika wizja teologii zawężonej do ściśle spekulatywnej lub erudycyjnej „naukowości” (*scientificité speculative ou érudite*), które J.-P. Jossua nazywa ograniczającym i szkodzącym sprawie teologii złudzeniem (*un fantasme*)³⁰.

Chodzi więc o świadomość (i jej hermeneutyczne reperkusje), że myślenie teologiczne, w swoim najgłębszym sensie, posiada zdolność realizowania się w myśleniu poetyckim, na kartach literatury pięknej. Jeśli integralnie rozumiana teologia ma możliwość doświadczania siebie wewnątrz literackiego tekstu, wówczas traci wszelki metodologiczny i merytoryczny sens relacja „pragmatycznego podporządkowania”³¹.

Ujęcie to pozwala precyzować jedną z najistotniejszych zasad rządzących prawidłowo ukształtowaną, teologiczną hermeneutyką „literackiej” teologii: tekst literacki należy traktować jako autonomiczne, podległe własnym prawom, źródło poznania dla myślenia teologicznego (*Erkenntnisquelle für theologisches Denken*)³². Teologowi-interpretatorowi nie wolno ignorować istnienia autonomicznego (w stosunku do teologii spekulatywnej) aspektu t e o l o g i c z n e g o w całości „charyzmatu” poznawczego literatury pięknej³³ Zasada ta współbrzmi z myśleniem P. Ricoeura, który opowiadając się „za autonomią poetyckiego i spekulatywnego w mówieniu o Bogu” podkreśla, „że oba obszary mowy krzyżują się”, będąc źródłem obustronnego ożywienia³⁴.

²⁹ J o s s u a. *Pour une histoire...* s. 18.

³⁰ Tamże.

³¹ „Weil Theologie in poetischen Realisationen zum Ziel kommen kann [...], kann Theologie der Poesie nicht übergeordnet sein. Theologie weiss nicht immer alles schon vorher, sondern sie kann sich in Poesie gleichsam erfahren” (B a l t z O t t o. *Poesie wie Brot...* s. 37). Por. H. K ü n g. *Christ sein*. München 1974 s. 136.

³² K u s c h e l. *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 386.

³³ Termin „charyzmat poety” (das Charisma des Dichters) – w sensie zbliżonym do powyższego – występuje w *Was ist christliche Dichtung?* G. Kranza (s. 85).

³⁴ S e w e r y n i a k. *W stronę...* s. 115.

Autonomiczna „inność” wyrażonej w literaturze teologii każe sformułować kolejną dyrektywę hermeneutyczną. Wynika ona z odpowiedzi na pytanie: jaki zakres teologicznego bogactwa jest możliwy do wyrażenia w języku literatury? W jakim kierunku prowadzić interpretacyjne poszukiwania, „czego” szukać – i „czego” nie szukać (bo „tego” tam po prostu brak)?

Zostało już parokrotnie i z różnym natężeniem podkreślone, że po teologii „literackiej” nie należy się spodziewać porządkującej myśl teologiczną jasności krytycznej (*la lucidité critique*), abstrakcyjnego formułowania prawd dogmatycznych³⁵, czy refleksji poznawczej wyrażającej się w kategoriach „prawdziwe – fałszywe”³⁶. Naczelną zasadą stylu „ein Stilprinzip” – jak chcą badacze niemieccy – jest pewien rodzaj koniecznej, wymykającej się usystematyzowaniu subiektywności³⁷. Istotę teologizowania w języku literatury można określić tak jak to uczynił Ricoeur w stosunku do metafory: „należy nie do logiki sprawdzania i weryfikowania, ale do logiki odkrycia”³⁸. Aparat hermeneutyczny teologicznego interpretatora wymaga więc „zmiany rejestru”, akomodacji spojrzenia³⁹, nastawienia „odbiornika” na właściwe fale – pod grozą rozminięcia się z „nadawaną” teologią. Nie dyskursywna argumentacja, ale obrazowość, nie abstrakcja, ale teologia uruchamiająca fantazję i wyobraźnię⁴⁰. Teolog staje tu – zgodnie z sugestiami hermeneutyki Ricoeura – przed oryginalnym „wy-darzeniem” literacko-teologicznego słowa, zawierającym nowy „projekt bycia” teologicznych prawd i – ostatecznie – ludzkiej egzystencji opartej na wierze⁴¹. Od zastosowania właściwej metodologii, od poprawnej konstrukcji

³⁵ J o s s u a. *Pour une histoire...* s. 17-18.

³⁶ Przekonywująco uzasadnia to K.-J. Kuschel na przykładzie badań nad obrazami Jezusa we współczesnej literaturze niemieckojęzycznej (*Jesus in der deutschsprachigen...* s. 315). Obrazy te, często szokujące odbiorcę swoją odmiennością w stosunku do modelu Jezusa ukształtowanego na ortodoksyjnej teologii i nauczaniu Kościoła, nie są „po prostu fałszywe” (*nicht einfach falsch*). Ich krytyczna interpretacja wymaga zastosowania kategorii dopasowanych do epistemologicznej specyfiki literatury pięknej, zabiegów hermeneutycznych usytuowanych na innym poziomie niż opozycja „prawda – fałsz”.

³⁷ „Ein Schriftsteller will gar nicht ein objektives, historisch genaues, sachlich umfassendes Jesus-Bild zeichnen. Er will vielmehr eine Linie, die ihm wichtig scheint, ausziehen, verstärken, eine Thematik einkreisen, einen Punkt überscharf beleuchten. Die s u b j e k t i v e P o i n t i e r u n g i s t S t i l p r i n z i p [podkr. – J. Sz.]. An historisch exakter Forschung ist der Literat als solcher nicht interessiert” (K ü n g. *Christ sein* s. 136). Por. K u s c h e l. *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 315.

³⁸ S e w e r y n i a k. *W stronę...* s. 111. Por. P. R i c o e u r. *La métaphore vive*. Paris 1975 s. 302-310.

³⁹ J o s s u a, M e t z, jw. s. 7.

⁴⁰ Por. K r a n z. *Was ist christliche Dichtung?* s. 84.

⁴¹ S e w e r y n i a k. *W stronę...* s. 112.

aparatu interpretacyjnego, zależy czy teologia w literaturze – owa „poetycka inkarnacja Objawienia”⁴² – spełnia funkcję „locus theologicus”, tzn. staje się ożywiającym bogactwem integralnie pojętej teologii.

II. TEOLOGICZNE FUNKCJE TEOLOGII „LITERACKIEJ”

Teologia „literacka” – wraz z różnorodnymi poziomami teologiczno-literaturoznawczej refleksji nad nią (próba jej określenia, wyodrębnienie najbardziej prawdopodobnych miejsc jej występowania w literackim tekście, rekonstrukcja, teologiczna interpretacja) – została ukazana jako specyficzne teologiczno-literackie sprzężenie, pełniące określone funkcje w ramach współczesnej topiki teologicznej. Spróbujmy teraz przyrzeć się owym funkcjom bliżej, tzn. wydobyć zasadnicze znaczenia i wartości płynące z samego faktu istnienia zjawiska teologii w literaturze i z teologicznej refleksji nad jej fenomenem. Wartości te sięgają – jak zauważa G. Kranz – samego „jądra” teologii: dogmatyki (*die Relevanz für den Kern der Theologie, für die Dogmatik*)⁴³ Chodziłoby zatem o pewne uporządkowanie zasadniczych „korzyści” (teologicznych, dogmatycznych), płynących z poważnego potraktowania teologii „literackiej” jako miejsca teologicznego.

Wśród prac teoretycznych poświęconych temu zagadnieniu, można wyodrębnić kilka szkół, które – rzecz charakterystyczna – różnicują się według granic językowych.

1. Teoria szkoły niemieckiej

Badacze z tego kręgu eksponują szczególnie wyraziście krytyczną funkcję teologii „literackiej” w stosunku do teologii konceptualnej i teologii w ogóle. Pojęciem kluczowym jest pojawiający się często termin „wyzwanie” (*die Herausforderung*)⁴⁴. Teologia doświadczająca siebie (czy to w formie teologii „literackiej” czy w roli interpretatora-odbiorcy) w – jak to określa Küng – „czulej przestrzeni literatury” (*in dem so sensiblen Raum der Literatur*), staje przed niezwykłą szansą rozpoznania swoich własnych braków i deformacji (*ihre eigenen Defizite und Deformationen zu diagnostizieren*)⁴⁵

⁴² K r a n z. *Was ist christliche Dichtung?* s. 85.

⁴³ Tamże s. 84.

⁴⁴ B a l t z O t t o. *Poesie wie Brot...* s. 3; K u s c h e l. *Jesus in der deutschsprachigen...* s. 315-320 (Herausforderung für die Theologie); K ü n g. *Theologie und Literatur...* s. 24-29.

⁴⁵ *Theologie und Literatur...* s. 26.

K.-J. Kuschel podkreśla, że swą funkcję „krytycznej korekty” spełnia literatura zwłaszcza wobec pewnego typu języka teologii dyskursywnej⁴⁶ Jego zdaniem język ten wyrodził się w skostniały, techniczny żargon, którym – paradoksalnie – rozprawia się o tajemnicy (*der Jargon vom Geheimnis des Ewigen*)⁴⁷

Niektóre elementy teologii obecnej i wykrywanej na kartach literatury pięknej mogą również pełnić rolę stymulatora, dostarczającego teologii nowych impulsów (formalnych, tematycznych, problemowych) i twórczo oddziaływującego na jej rozwój⁴⁸ Realizuje się w ten sposób – opisana przez W. Jensa – funkcja majeutyczna literatury wobec teologii (*eine Form von Maieutik*)⁴⁹ Jej owocność okazuje się być wprost proporcjonalna do stopnia kontrowersyjności propozycji teologicznych literatury. Jest ona także zależna od zakresu autonomii przyznanej teologii „literackiej” przez hermeneutykę teologiczną. Przede wszystkim jednak teologia „literacka” pełni rolę teologicznej „forpoczty”, gdyż w niej teologia może doświadczać i odkrywać nowe formy wyrażania siebie we współczesnym świecie⁵⁰.

2. Teoria szkoły polskiej

Szkoła polska dostrzega teologiczne znaczenie „literackiej” teologii w sposób bardziej „wyciszony” i mniej krytyczny. Widzi w niej głównie możliwość wielostronnego wzbogacenia teologii systematycznej⁵¹ i różnorodnych form inspiracji dla współczesnego myślenia teologicznego⁵². Polska refleksja teoretyczna w tym zakresie zawiera też sugestie dotyczące wykorzystania utworów nacechowanych teologiczną problematyką jako źródła „swoistej teologii”, uprawianej już językiem „o dominującej funkcji poznawczej”⁵³ Byłby to więc jakiś rodzaj teologii konceptualnej, dla której teologia „literacka” stanowiłaby punkt wyjścia.

⁴⁶ „Literatur kann hier ein kritisches Korrektiv sein. Kritisches Korrektiv gegenüber einer theologischen Sprache [...]” (*Jesus in der deutschsprachigen...* s. 4, 316).

⁴⁷ Tamże s. 5.

⁴⁸ Tamże s. 316.

⁴⁹ *Republikanische Reden*. München 1976 s. 65.

⁵⁰ Możliwe są tu – zdaniem Künga (*Theologie und Literatur...* s. 26) – do odkrycia pola jeszcze szersze, np. „nowe formy obchodzenia się (*des Umgangs*) z religią”.

⁵¹ Por. S a l i j. *Teologia Anny Kamieńskiej* s. 4.

⁵² Por. R o g o w s k i. „*Wszystko przez Ducha...*” s. 119.

⁵³ M i z i a, jw. s. 10.

3. Teoria szkoły francuskiej

Najbardziej reprezentatywne dla szkoły francuskiej jest stanowisko J.-P. Jossua⁵⁴. Korzyści płynące z faktu istnienia teologii w literaturze i z badań nad nią prowadzonych zależą od właściwego nastawienia interpretacyjnego, od poprawnego ustawienia „słuchu”. Nie należy w niej szukać „autentycznie teologicznego” (*authentiquement théologique*), ani dokonywać subtelnych analiz doktrynalnych na podstawie literacko-teologicznego materiału. Zawsze okaże się ona wtedy „niepełna”, „podejrzana” i „słabsza” od teologii uprawianej językiem dyskursu. Jej *novum* tkwi w bogactwie proponowanego słownika, w figurach stylistycznych, w możliwości testowania zależności implikacji teologicznych od zastosowania różnych poetyk.

4. Przykłady z historii teologii

Autentyczne i twórcze funkcjonowanie teologii „literackiej” jako *locus theologicus* jest postrzegane nie tylko w dociekaniach teoretycznych. Przede wszystkim zjawisko to znajduje swoją dokumentację w badaniach nad konkretnymi tekstami literatury pięknej. Część tego dorobku została już w niniejszej pracy fragmentarycznie zaprezentowana⁵⁵. Warto przytoczyć jeszcze dwa przykłady z badań prowadzonych w aspekcie historycznym. Są one znakomitym – i bliskim refleksji prowadzonej z polskiej perspektywy – potwierdzeniem rangi fenomenu teologii „literackiej” i znaczenia teologicznych nią zainteresowań.

Pierwszy z nich dotyczy teologii polskiej. Okazuje się, że językiem, w którym głównie wyrażała się polska myśl teologiczna, jest literatura piękna. Podstawowym „polskim” sposobem uprawiania teologii była w naszych dziejach teologia „literacka”. Literatura polska – brzmi teza S. Sawickiego – „jest szczególnie wdzięcznym dla interpretacji «miejscem teologicznym». W niej głównie jest do odczytania polska myśl teologiczna – ze zdarzeń, postaw, gnom, refleksji, listów”⁵⁶. Pogląd literaturoznawcy potwierdza teolog,

⁵⁴ *Pour une histoire...* s. 20-21.

⁵⁵ Z wielkiej ilości publikacji dotyczących tego zagadnienia, a nie cytowanych jeszcze, należałoby zasygnalizować kilka najbardziej interesujących: H. Z a h r n t. *Die Sache mit Gott*. München 1972 („teologia” Dürrenmata); J. R a t z i n g e r. *Glaube und Zukunft*. München 1984 s. 61 („teologia” A. Camus); J. B ł o Ń s k i. *Kilka myśli co nie nowe*. Kraków 1985 s. 23 („teologia” M. Lowry’ego).

⁵⁶ Jest to myśl „skierowana ku wcieleniu wiary, świadczeniu całym sobą, myśl o etycznym i społecznym nachyleniu, szczególnie uwrażliwiona na godność i wartość człowieka w ludzkiej wspólnocie” (S. S a w i c k i. *Ethos polskiej literatury*. „Tygodnik Powszechny” 36:1982

A. Zuberbier: literatura polska stanowi „locus theologicus niemożliwy do pominięcia, gdy chce się rozumieć polską teologię. I to nie tylko jej historię, lecz i nasze dzisiejsze myślenie teologiczne”⁵⁷ Stąd postulat metodologiczny wysuwany w badaniach nad tożsamością polskiej teologii: „chcąc lepiej poznać polską myśl teologiczną, trzeba badać przede wszystkim literaturę pozaprofesjonalną [...]”⁵⁸. *Bogurodzica*, żywoty świętych, kroniki, kazania Skargi⁵⁹, a głównie dzieła wieszczów romantyzmu, „epoki teologicznych tez przenoszonych w literaturę”⁶⁰. Nieprzypadkowo R. E. Rogowski broni oryginalności polskiej teologii sięgając do utworów Słowackiego⁶¹, a J. Salij twierdzi, „że największym teologiem polskim jest Cyprian Norwid”⁶². Stajemy więc wobec zjawiska nie wymagającego w świetle naszych badań subtelnego komentarza. Oto teologia narodu, od tysiąca lat chrześcijańskiego, wyraża się głównie poza obszarem uczonych dzieł, w formie teologii „literackiej”

Przykład drugi odnosi się do podobnego zjawiska na terenie Hiszpanii. J. L. Aranguren dowodzi, że teologia hiszpańska uprawiana była głównie jako „literacka”⁶³. Jej jakość w poszczególnych okresach historycznych wykazuje prostą zależność od poziomu tworzonej wówczas literatury. Szczególna wartość teologii hiszpańskiej przypada na okres teologii „literackiej” tzw. „Złotego wieku” (1550-1650, Tirso de Molina, Calderon de la Barca, Jan od Krzyża, Teresa z Avila) i „Złotego półwiecza” (1900-1950, Miguel de Unamuno)⁶⁴.

nr 1(21) s. 3).

⁵⁷ *Sprawozdanie*. W: *Chrześcijaństwo a kultura polska...* s. 142.

⁵⁸ J. T y r a w a. *W poszukiwaniu tożsamości teologii polskiej*. W: *Szkice o teologii polskiej*. Red. S. C. Napiórkowski. Poznań 1988 s. 131.

⁵⁹ Z u b e r b i e r. *Sprawozdanie* s. 142; W. Ł y d k a, A. Z u b e r b i e r. *Teologia w Polsce*. W: *Szkice o teologii polskiej* s. 176. Sytuację teologii polskiej w XVI w. opisuje następująco Tyrawa (jw. s. 131): „środowisko akademickie stanowi zaledwie jeden z wielu i to stosunkowo wąski nurt myśli teologicznej [...], gdy tymczasem teologiczny nurt pozaprofesjonalny jest bardzo bogaty w różnorodność swojej treści i nowatorskość stawianych problemów”.

⁶⁰ E. B i e ń k o w s k a. *Powieść i teza*. „Znak” 30:1978 nr 7-8 s. 1008; Por. J. S a l i j. *Rozpacz pokonana*. Poznań 1983 s. 153-242 (Teologia w literaturze).

⁶¹ „Wszystko przez Ducha...” s. 119.

⁶² *Teologia Anny Kamieńskiej* s. 4. Wypowiedź tę należy chyba jednak oceniać w kategoriach „licentia poetica” (jak obiektywnie wartościować wielkość teologa?). Cz. S. Bartnik stawia w tym kontekście pytanie: „Jan Paweł II jest gorszym teologiem od Norwida?” (w recenzji niniejszej pracy). Ale warto dodać, że Salij pisał te słowa w roku 1975.

⁶³ „[...] la théologie espagnole s'est en effet présentée en grande partie sous forme de littérature [...]” (jw. s. 91).

⁶⁴ Tamże s. 91-92.

Powyższe przykłady z „teologii narodowych” potwierdzają doniosłe znaczenie teologii „literackiej” na płaszczyźnie ściśle teologicznej. Okazuje się, że możliwości teologiczne literatury sięgają daleko: może być ona w pewnych okresach i warunkach podstawowym (nawet) nośnikiem myśli teologicznej⁶⁵

W świetle całokształtu przeprowadzonej refleksji nad teologią „literacką”, teksty sztuki słowa jawią się teologii jako stale otwarta możliwość przybierania nowego kształtu, odświeżania formy wyrażania siebie, odkrywania nowej nadziei⁶⁶. Teolog pochylony nad teologią „literacką” zdobywa cenną wiedzę o tym, że droga od Słowa i ku Słowu niekoniecznie musi prowadzić wyłącznie przez to, co H. Seweryniak określa krytycznie jako „system, łatwe pocieszenie bądź intelektualny pozór terminologii i podziałów”⁶⁷. Stąd – traktując niniejsze uwagi jako szkicowe i fragmentaryczne tylko – konieczny wydaje się dalszy rozwój i pogłębienie teologiczno-literaturoznawczej refleksji nad fenomenem teologii „literackiej”. Pozwoli to w „pełniejszy niż dotąd sposób widzieć w literaturze pięknej faktyczny *locus theologicus*”⁶⁸. Dla dobra integralnie rozumianej teologii.

DIE „LITERARISCHE” THEOLOGIE (TL. II.)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Theologische Interpretation der „literarischen” Theologie bedient sich der Methodologie, die von Methodologien der Literaturwissenschaftslehren unterstützt wird. Der Wert und die Bedeutung solcher Interpretationen sind mehrdimensional: sie bereichern die Theologie als solche, werden zum kritischen Instrumentarium gegen Theologie in der Literatur, ergänzen die analytische Werkstatt der Literaturlehre. Die hermeneutischen Grundsätze, die ihre Theorie und Praxis regieren, sollen vor allem die Originalität des Materials von theologisch – literarischen Änderungen d.h. der Sprache der schönen Literatur berücksichtigen. Die Bedeutung von Ergebnissen so durchgeführter Interpretationsuntersuchungen ist nicht zu unterschätzen aus dem theologischen Standpunkt. Die deutsche Schule unterstreicht die kritische Funktion der „literarischen” Theologie der „konzeptualen” gegenüber; die polnische Schule – die Möglichkeit von grundlegender Bereicherung und Inspiration der systematischen Theologie; die französische Schule – neue Verbindungen im Bereich der Sprache und ihrer Poetik. Die Geschichte der Theologie liefert uns, auf den Blättern der berühmten Werken der schönen Literatur, Beispiele der Funktionierung der authentischen und wertvollen Theologie.

Zusammengefaßt von Jerzy Szymik

⁶⁵ Por. H. E. B a h r. *Poiesis*. Stuttgart 1961 s. 251-252.

⁶⁶ K ü n g. *Theologie und Literatur...* s. 27-28.

⁶⁷ *W stronę...* s. 118.

⁶⁸ A. D u n a j s k i. *Chrześcijańska interpretacja dziejów w pismach Cypriana Norwida*. Lublin 1985 s. 13.